Nr. 99 [illegible] Lwów, piątek 29 kwietnia 1921. Rok IV.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 105 Mk., z dostawą do domu 125 Mk., na prowincyi 120 Mk., za granicą 190 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz nonpareil 6 Mk. „Nadesłane i Nekrologi" 18 Mk., na 1. kolumnie 60 Mk., przed kroniką 36 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.

Ogłoszenia zamiejscowe (poza lwowskie) za 1 wiersz nonpareil 8 Mk., Nadesłane i nekrologi 24 Mk., na 1. kolumnie 86 Mk., przed kroniką 56 Mk., po kronice i komunikaty 48 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 3 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. (Numery Dziennika Lud. są antidat.).

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. — Tel. Nr. 24.

Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 5 Mkp.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.174. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

Akt ratyfikacyi traktatu pokojowego między Polską a Rosyą.

Przed przesileniem rządowem?

Resztki dawnego gabinetu koalicyjnego, mozolnie kompletowane dla obsadzenia opustoszałych foteli ministeryalnych, zdają się mieć ku końcowi. Nie tają tego pisma ludowcowe, niektóre nawet wprost piszą o konieczności wycofania się tego stronnictwa z rządu, a także obecna sytuacya polityczna jest tak dalece odmienna od tej, w jakiej powstawał rząd dzisiejszy, że pora na rekonstrukcyę rządu już oddawna nadeszła.

Najświeższe informacye podają, że dzień 10 maja, rozpoczęcie obrad sejmowych, będzie tym momentem krytycznym, w którym należy oczekiwać dymisyi rządu Witosa i nadejścia okresu przesilenia, z którego prawica spodziewa się korzyści, a może nawet ujęcia rządów w państwie.

Wśród stronnictw, na których dzisiejszy rząd się opiera, nastąpiło pewne przesunięcie na prawo, ku odosobnionej dotąd narodowej demokracyi, stąd coraz gwałtowniejsze ataki tego stronnictwa na ludowców i Witosa, dowód że endecya nabiera tupetu.

Mianowicie ciążące ku endecyi Zjednoczenie ludowe Dubanowicza, stale zezujące ku endekom, a trzymające się wytrwale sukmany ludowcowej na ostatnich swych naradach stwierdziło, że jego wysłannik do rządu minister Skulski, jest we własnym stronnictwie odosobniony, że zwyciężył w nim odłam endekujący z Dubanowiczem i Teodorowiczem na czele. Ściślejsze zwarcie się tego stronnictwa z endecyą podważa rząd Witosa i otwiera prawicy widoki, że przesilenie rządowe przesunie punkt ciężkości na prawo.

A endecya rwie się do rządów, wszak idzie do wyborów. Prawica straciwszy wszelkie wpływy w społeczeństwie chciałaby bodaj aparatem wyborczym uratować dotychczasowy stan posiadania.

Czy istotnie spekulacya ta uwieńczona zostanie oczekiwanymi rezultatami, zapewne niedaleka przyszłość okaże, na zawadzie jednak endecyi stanie skład dzisiejszego sejmu, w którym prawica mimo sukursu Dubanowicza większości mięć nie będzie. Także przesunięcia ludowców na prawo spodziewać się nie można, gdyż porachunki ich o reformę rolną z prawą stroną sejmu są tak świeżej daty i lęk przed utratą wpływów na wsi, tak potrzebnych na okres wyborczy uniemożliwią takie współdziałanie.

Oczekiwane przesilenie rządowe, jakkolwiek się ono skończy, dla klasy pracującej nie będzie miało poważniejszego znaczenia.

O rządzie ludowym przy tym składzie sejmu nie może być mowy, obecnego rządu z Jasińskim jako ministrem kolei, a Nowodworskim w sprawiedliwości też żałować nie mamy powodu. Obecnie klasie pracującej chodzi o jedno: aby sejm dzisiejszy, który uchwaleniem konstytucyi skończył swoje zadanie, zakończył też swe istnienie. Niech masy ludowe mają zadecydowanie, kto ma rządzić w Polsce.

Jak najszybsze rozwiązanie sejmu, oto najważniejszy dziś postulat klasy pracującej.

—ooo—

Akt ratyfikacyi.

WARSZAWA, 27. 4. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 11 wieczór wyjechała do Mińska delegacya polska, pp. Ładoś, Poznański i Grabowski z ratyfikowanym egzemplarzem traktatu ryskiego. Wzięli ze sobą dwa egzemplarze, jeden dla Rosyi, drugi dla Ukrainy. Oba egzemplarze oprawne są w granatowy safian, związany biało-czerwoną wstążką i opatrzone pieczęcią Rzeczypospolitej w aluminiowem pudełku.

Na pierwszej stronie wydrukowane:

Ratyfikacya traktatu pokojowego między Polską z jednej a Rosyą i Ukrainą z drugiej strony, z 18 marca 1921 roku.

Na drugiej stronie wydrukowano:

W imieniu Rzeczypospolitej polskiej Naczelnik Państwa Józef Piłsudski wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tem wiedzieć należy wiadomem czynimy:

W dniu 18 marca 1921 podpisany został między Polską z jednej strony a Rosyą i Ukrainą z drugiej strony traktat pokojowy następującej treści: (tu następuje tekst traktatu).

Na ostatniej stronie napisane jest własnoręcznie przez Naczelnika Państwa:

Zaznajomiwszy się z postanowieniami wymienionego traktatu pokojowego w myśl upoważnienia uchwalonego przez Sejm d. 12. kwietnia 1921 rzeczony traktat pokojowy ratyfikuję z tem, że będzie on ściśle wykonany. Na dowód tego niniejszy akt ratyfikowany został podpisany i zaopatrzony pieczęcią Rzplitej.

Działo się w Warszawie, 16. kwietnia 1921.

Józef Piłsudski, Naczelnik Państwa.

Minister spraw zagr. Sapicha.

—ooo—

Projekt uregulowania stosunków polsko-litewskich na podstawach federacyjnych.

WARSZAWA. (tel. wł.) 27. kwietnia. Korespondent paryski „Gazety warsz." donosi:

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało przedwczoraj projekt polski uregulowania zatargu polsko-litewskiego.

Projekt oparty jest na podstawach federacyjnych.

Rząd litewski również nadesłał propozycyę.

W sferach dyplomatycznych uważają oba projekty za dobry początek do uregulowania stosunków polsko litewskich.

Rząd francuski jest zwolennikiem federacyjnego rozwiązania sporu, podnosząc, że w tej sprawie poglądy Francyi są zgodne z poglądami Anglii.

Rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej w połowie maja.

WARSZAWA. (E. E.) 27. kwietnia. Radio „Rzeczpospolita" przynosi wiadomość z kół zbliżonych do komisyi plebiscytowej, że rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej nastąpi najwcześniej w połowie maja. Korfanty opuści stolicę Francyi dopiero wtedy, gdy sprawa górnośląska wejdzie na porządek dzienny obrad Rady ambasadorów oraz Rady najwyższej.

—ooo—

STANOWISKO LLOYD GEORGEA.

WARSZAWA. (E. E.) 27. kwietnia. L. George zmienił stanowisko swe w sprawie G. Śląska, skłaniając się do przyznania Polsce znacznej części obszaru kopalnianego. Wypowiedział jednakowoż obawę, jakoby brak było w Polsce inżynierów, mogących kierować kopalniami i fabrykami, gdyby je opuścili niemieccy fachowcy. Ze strony polskiej odpowiedziano na to memoryałem, wyliczającym liczne przedsiębiorstwa przemysłowe Rosyi południowej, pozostające wyłącznie pod kierownictwem polskiem.

—ooo—

PLOTKI SOWIECKIE O STREJKU W POLSCE.

BARANOWICZE, 27. 4. (Russpress) Depesza Rosty w numerze 73 „Prawdy" brzmi: „Strejk górników polskich przekształcił się w strejk powszechny. Rząd, obawiając się, widocznie, ekscesów komunistycznych nie chce stosować środków stanowczych. Robotnicy, oddawszy się do dyspozycyi swoich przewodników wstrzymują się również od aktów przemocy".

Ile Niemcy chcą zapłacić.

NOTA NIEMIECKA DO AMERYKI.

BERLIN, 27. 4. (Pat.) W dniu 24. bm. wręczono tutejszemu przedstawicielowi Ameryki notę, w której Niemcy wyrażają gotowość spełnienia ogólnego zobowiązania w sprawie odszkodowań w kwocie 50 miljardów marek w złocie według wartości obecnej. Niemcy są również gotowe zapłacić wartość rat rocznych dostosowanych do ich możności świadczeń w ogólnej sumie 200 miljardów marek w złocie. Niemcy chcą swoje zobowiązania płatnicze uskutecznić w następującej formie: Rozpisują oni natychmiast międzynarodową pożyczkę, w której także sami wezmą udział. Rezultaty tej pożyczki będą oddane państwom sprzymierzonym do dyspozycyi. Resztę sumy, która ma być zapłacona, a która nie będzie pokryta przez tę pożyczkę, Niemcy oprocentują i zamortyzują odpowiednio do swej zdolności płatniczej. Niemcy uważają za możliwe na razie oprocentowanie tylko po 4 proc. Niemcy uważają swoje propozycye za możliwe do przeprowadzenia tylko wtedy, jeże li obecnie stosowane sankcye będą natychmiast wstrzymane, dotychczasowa podstawa produkcyi niemieckiej nie będzie zmniejszona, niemiecki przemysł będzie dopuszczony do obrotu światowego oraz wyzwolony od nieproduktywnych ciężarów.

—•••—

WATYKAN ODRZUCIŁ POŚREDNICTWO.

BERLIN. (Pat.) 27. kwietnia. Poseł Hötsch stwierdził, że Niemcy istotnie zwróciły się do Watykanu o pośrednictwo między Niemcami a Ameryką, jednak wskutek niedyskrecyi centrowego organu „Germania" Watykan odmówił pośrednictwa. Oświadczenie to wywołało w parlamencie wielką senzacyę. Prasa berlińska zarzuca „Germanii" zdradę stanu i domaga się odpowiedniego ukarania tego pisma.

—000—

Zgodne stanowisko Francyi i Anglii.

PARYŻ. (Pat.) 27. kwietnia. W parlamencie posłowie wyrażali sobie wzajemne życzenia z powodu wyników podróży Brianda i jego konferencyi z Lloyd Georgem, która wykazała zupełną zgodność linii wytycznej polityki obu państw i miała charakter serdeczny. Według doniesień z Londynu, Lloyd George i Briand zakomunikowali przedstawicielom prasy, że konferencya w Lympne przekonała ich, iż porozumienie Francyi i Anglii będzie istniało także i w tym dniu, w którym oporne stanowisko niemieckie będzie wymagało zastosowania nowych sankcyi karnych, które skłonią niemieckich wielkich przemysłowców i finansistów do trafniejszej oceny położenia. Oni to bowiem swoim wpływem przeszkadzają rządowi Rzeszy niemieckiej w zajęciu stanowiska zgodnego z traktatem wersalskim. W Zagłębiu Ruhr skoncentrowane są wszystkie interesy tych przemysłowców i finansistów. Obsadzenie tego terytoryum wywrze zatem nacisk na ich interesy osobiste i wpłynie na zmianę polityki niemieckiej.

Stany Zjednoczone będą działać w porozumieniu z aliantami.

WASZYNGTON. (Pat.) 27. kwietnia. Reuter. Po nadejściu propozycyi niemieckich na zaproszenie sekretarza Hughesa, ambasadorowie Francyi, Anglii, Włoch i Japonii udali się do sekretarza stanu, gdzie poinformowano ich, że Stany Zjednoczone pragną zasięgnąć opinii aliantów w sprawie tych propozycyi.

—•••—

PARYŻ, 27. 4. (Pat.) Agencya Havasa jest upoważniona do zapewnienia, że rząd Stanów Zjednoczonych po poinformowaniu się o nowych propozycyach niemieckich zapewnił, iż Stany Zjednoczone nie podejmą żadnych kroków bez upewnienia się, iż kroki te będą odpowiadały życzeniom rządów koalicyjnych.

Propozycye niemieckie nie są do przyjęcia.

PARYŻ 27. 4. (Pat.) Prasa francuska stwierdza jednomyślnie, że nowe propozycye niemieckie są nie do przyjęcia, gdyż przyjęcie ich byłoby równoznaczne z końcem traktatu wersalskiego. „Matin" wskazuje, że Francya wedle nowych propozycyi niemieckich dostałaby zaledwie jedną czwartą część tego, co się jej wedle traktatu należy. Dzienniki podkreślają dalej, że w razie przyjęcia propozycyi niemieckich kwestya Górnego Śląska byłaby rozstrzygnięta jedynie i wyłącznie na korzyść Niemiec.

—•••—

Francya użyje przemocy wobec Niemiec.

PARYŻ, 27. 4. (Pat.) Na posiedzeniu Izby deputowanych Briand oświadczył, że konferencya w Hythe doprowadziła do zasadniczego porozumienia, i dodał, że wykonanie zobowiązań przyjętych przez Niemcy przez podpisanie traktatu wersalskiego jest narażone na szwank. W dalszym ciągu swojego przemówienia premier zaznaczył, że po zwróceniu się do Czechosłowacyi, Szwajcaryi a nawet do Rzymu, Niemcy prosiłi Stany Zjednoczone o pośrednictwo.

Stwierdzamy, że Niemcy nie zwróciły się wcale do państw sprzymierzonych, wiedząc dobrze, że sojusznicy zdają sobie sprawę z faktu iż rokowania z Niemcami oraz odroczenie terminu płatności wykorzystują Niemcy jedynie dla zyskania na czasie. Mamy głębokie zaufanie do lojalności i zmysłu przewidującego Stanów Zjednoczonych, które niejednokrotnie dały tego dowody, i nie wątpimy, że wobec nowego kroku ze strony Niemiec podejmie działania zgodnie z naszymi interesami. Briand zapewnił, że rząd francuski wydał już wszelkie zarządzenia konieczne w razie bezskutecznego upływu ostatniego terminu i że rozporządza środkami przymusowyymi, pewnymi i działającymi szybko. —

Francya ucieka się do przemocy, zmuszona do tego złą wolą dłużnika, oraz po wyczerpaniu wszelkich innych możliwych środków, celem zmuszenia Niemców do uszanowania swego podpisu. Prezydent jest przekonany, że przymus ten będzie miał wpływ moralny na Niemcy, i wykazuje, iż rząd niemiecki nie dzierży wcale w swojem ręku wszystkich sprężyn działania, lecz że kierownictwo polityki niemieckiej spoczywa w ręku przemysłowców, finansistów oraz wybitnych przedstawicieli prasy. Briand spodziewa się, że w chwili, w której sfery te zobaczą, że interesy ich są pod kontrolą państw sprzymierzonych, ocenią należycie sytuacyę i potrafią znaleść w Niemczech środki płatnicze, o których istnieniu dotąd nie przypuszczano.

Briand wyraził zadowolenie z powodu przyjęcia, z jakiem spotkało się w Izbie gmin oświadczenie Lloyda George'a — i stwierdził, że jeżeli w dniu 30. bm. Niemcy zaproponują podjęcie rokowań, spotkają się z odmowną odpowiedzią. Briand wykazał dalej, że zła wola Niemców jest niepokojącą ze względu na bezpieczeństwo Francyi i stanowi poważną groźbę na przyszłość. Jesteśmy przekonani, że sojusznicy nasi — mówił dalej premier — nie zawahają się, gdy zajdzie tego potrzeba, dać w ręce Francyi środki, któreby mogły jej zapewnić bezpieczeństwo. Każde inne działanie byłoby zamachem na nasze bezpieczeństwo oraz uwłaczaniem naszej godności.

PROJEKT USTAWY O FUNKCYONARYUSZACH PAŃSTWOWYCH.

WARSZAWA. (Pat.) 27. kwietnia. Komisya administracyjna rozpoczęła szczegółową dyskusyę nad projektem rządowym ustawy o państwowej służbie w myśl referatu p. Kiernika. Przyjęto 11 początkowych artykułów ustawy. W art. 6. przyjęto, że kobieta zamężna, mieszkająca przy mężu, może być urzędnikiem jedynie za zgodą męża. Przeciwko temu postanowieniu mniejszość komisyi założyła votum separatum. Na posiedzeniu popołudniowem prowadzono obrady w dalszym ciągu. Na wniosek referenta p. Kiernika komisya zgodnie z memoryałem Związku stowarzyszeń urzędniczych w Małopolsce przyjęła zmianę art. 18. projektu rządowego o tyle, że w pierwszej kategoryi urzędników z wyższem wykształceniem stopień służbowy będzie się rozpoczynał od stopnia 8-go.

Majątek carów przechodzi na własność państwa polskiego.

WARSZAWA, 27 kwietnia (Pat.). Komisya prawnicza rozpatrywała rządowy projekt ustawy o przeniesieniu własności wszelkich majątków państwa rosyjskiego, cara i członków rodziny carskiej, na rzecz państwa polskiego, oraz rządowy projekt ustawy o przelaniu na państwo polskie ordynacyi ks. Erywańskich, nadanej przez cara Mikołaja I. za zgnębienie powstania z r. 1831. Przewodniczący komisyi tow. Marek zwrócił uwagę na zmieniony obecny stan prawny, albowiem oba projekty ustaw pochodzą z lutego 1921, podczas gdy sprawy te reguluje traktat ryski z 18. marca 1921 i ustawa sejmowa z 15. kwietnia 1921, przyjmująca do wiadomości ten traktat. Wedle art. 12., wszelkie dobra i imienie państwowe dawnego rządu rosyjskiego i rodziny carskiej, jak również majątki nadane przez carów osobom prywatnym, stają się własnością Polski, wobec czego rząd powinien obecnie wykonać jedynie postanowienie traktatu i prawo własności tych majątków przepisać na państwo polskie.

Po przeprowadzonej dyskusyi komisya przyjęła jednomyślnie powyższe zapatrywanie jako uchwałę, wskutek czego odpadło załatwienie obu projektów ustaw.

Z dyskusyi okazało się, że w bankach w Londynie złożone są znaczne sumy milionowe, stanowiące własność carów, jako ich depozyt z dochodów księstwa Łowickiego. Sumy te w myśl traktatu ryskiego stały się własnością państwa polskiego i rząd powinien poczynić kroki, dla ich wydobycia na rzecz skarbu państwa.

1 maja we Lwowie.

Dzień 1 Maja święcić będzie proletaryat Lwowa, jak corocznie.

O godz. 10-tej rano odbędzie się na placu Gosiewskiego

Uroczyste Zgromadzenie

z porządkiem dziennym:

1) Znaczenie święta majowego,
2) Pokój powszechny-braterstwo ludów,
3) Międzynarodowa solidarność proletaryatu.

Po zgromadzeniu

pochód

przejdzie ulicami Wagilewicza, Zielona, Zyblikiewicza, Mikołaja Akademicką, Legionów pod teatr.

O godz. 3-ciej popołudniu

Przedstawienie w teatrze miejskim.

Artyści odegrają: „Sędziów“ Wyspiańskiego i „Verbum nobile“, operę Moniuszki. Bilety nabywać już można w Administracyi „Dziennika Ludowego“, codziennie od 10 do 1 w poł. i od 4 do 7 popoł.

Popołudniu odbędzie się w restauracyi ogrodu Jezuickiego

Zabawa Ludowa.

Niemieckie zarządzenia mobilizacyjne na wschodniej granicy.

BERLIN, 27. 4. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego niezależny socyalista Giesnann zarzucił rządowi, że wcale się nie troszczy rozbrojeniem, ale przeciwnie na wschodniej granicy niemieckiej czyni nowe przygotowania mobilizacyjne. Dzisiejszy „Vorwärts“ omawiając sprawy poruszone wczoraj w parlamencie, zaznacza, że pierwsze zarządzenia mobilizacyjne wydano 20. bm. z obawy, że wojska polskie zajmą zbrojnie Górny Śląsk. Dalsze zarządzenia nad granicą polską poczyniono w dniach ostatnich na wiadomość, że armia polska ma rzekomo wziąć udział w sankcyach wymierzonych przeciwko Niemcom.

Z podbitej Gruzyi.

PRAGA (Russpress) Paryski korespondent „Trybuny“ rozmawiał z prezesem Konstytuanty gruzińskiej. N. Czcheidze.

Scharakteryzowawszy sytuacyę polityczną Gruzyi, Czcheidze poruszył wzajemny stosunek między Gruzyą i Rosyą sowiecką. Nie mięszaliśmy się do wewnętrznych spraw Rosyi — mówi Czcheidze — pragnęliśmy również aby Rosya nie wtrącała się do naszego życia wewnętrznego. Do maja roku 1920 cieszyliśmy się zupełnym spokojem. Rosya sowiecka nie miała czasu swych ajentów, którzy próbowali dokonać przewrotu wewnętrznego. Najniebezpieczniejszą z tych prób była chęć wywołania rozruchów w szkole wojskowej w dniu 1 maja 1920 roku. Po wprowadzeniu sowietów do Armenii, sytuacya nasza pogorszyła się znacznie. Moskwa była przekonana, że sowiet omniański dokona przewrotu przy pomocy naszych komunistów; omyliła się jednak w tym razem. W dniu 7 maja 1920 r. w Moskwie podpisany został traktat, na zasadzie którego Rosya uznawała niepodległość Gruzyi, wyrzekając się wywierania jakiegokolwiek wpływu na jej sprawy wewnętrzne. Zaraz po podpisaniu traktatu bolszewicy przysłali do Tyflisu sowiecką misyę dyplomatyczną złożoną z 420 członków, z których każdy był agitatorem bolszewickim. Zaprotestowaliśmy przeciw temu, a w odpowiedzi bolszewicy dali nam dzień 28 listopada 1920 roku. W dniu tym Trocki w swej wielkiej mowie lo komunistów zapowiedział śmierć Gruzyi!

Po upływie 4 dni Szejman przedstawiciel dypl. Rosyi otrzymał depeszę cyfrowaną od dowództwa 2 armii sowieckiej; depesza ta została przez nas przejęta i brzmiała jak następuje: „Postanowiliśmy przejść rubikon, poczynić odpowiednie przygotowania“. Zaraz potem kawalerya Hekkora zaatakowała Gruzyę, co było początkiem okupacyi całego państwa.

Oczekujemy teraz moralnego poparcia od Europy; pragniemy aby zachód zrozumiał, że bolszewizm nie jest zjawiskiem społecznem, lecz imperyalistycznem. Niech sobie Cziczerin mówi co chce, wojna jest zasadniczem warunkiem istnieniu bolszewizmu.

—o0o—

Nowe projekty finansowe.

WARSZAWA. (Pat.) 27. kwietnia. Na posiedzeniu komisyi skarbowo-budżetowej p. Osiecki referował projekt ustawy o emisyi oprocentowanych biletów skarbowych w sumie 5 miliardów marek. Projekt ustawy przyjęto.

P. Löwenstein referował projekt ustawy o rejestracyi i stemplowaniu papierów austro-węgierskich. Projekt ustawy przyjęto. P. Wierzbicki referował sprawę podwyższenia opłat stemplowych. Po dyskusyi powzięto zasadniczą uchwałę, że niezależnie od zamieszczenia na podaniu marki stemplowej, podanie stron ma być przez urzędy załatwiane.

ROZWIĄZANIE ARMII JENERAŁA WRANGLA.

PARYŻ, 27. 4. (Russpress) Z Konstantynopola donoszą, że francuskie władze wojenne zerwały wszelkie stosunki z jener. Wranglem i we wszystkich sprawach, dotyczących armii i uchodźców zwracają się bezpośrednio do posła rosyjskiego w Konstantynopolu — Neratowa. Kozakom rosyjskim nie wolno odwiedzać obozów w Gallipoli i na Lemnos.

Władze francuskie oświadczyły, że 15 tysięcy żołnierzy b. armii rosyjskiej mogą znaleźć pracę w koloniach francuskich i miejscowościach Francyi, zrujnowanych przez wojnę. W przyszłym tygodniu wyjeżdża do Brazylii pierwsza partya emigrantów rosyjskich złożona z 930 ludzi.

—•••—

I W ROSYI SĄ ORDERY.

MOSKWA. (E. E.) 27. kwietnia. Prezydyum wszechros. Centr. Komitetu wykonawczego ogłosiło konkurs na projekt odznaki orderu „Czerwonego sztandaru“. Nagroda pierwsza wynosi pół mil. rb., druga ćwierć miliona rb., trzecia 100 tys. rub.

PROJEKT USTAWY SZKOLNEJ O MNIEJSZOŚCIACH POLSKICH W GDAŃSKU.

GDAŃSK. (E. E.) 27. kwietnia. Nadto Senat złożył sejmowi gdańskiemu projekt ustawy szkolnej dla mniejszości polskich. Projekt przewiduje szkoły powszechne z polskim językiem wykładowym i pozwala na zakładanie szkół prywatnych. Obywatele gdańscy pochodzenia polskiego, mają prawo żądać umieszczania dzieci w szkołach polskich. Dzieci pochodzenia niemieckiego nie mają prawa uczęszczania do szkół polskich.

—o0o—

PODATKI W ROSYI W NATURZE.

MOSKWA. (E. E.) 27. kwietnia. Dekret o wprowadzeniu podatków w naturze ziemiopłodów głosi, że podatek ten wynosić ma w roku bieżącym 24 mil. pudów ziarna, oraz 12 mil. pudów nasion roślin tłuszczowych. Charakterystyczne, że w obliczeniach tych nie figurują Ukraina i Turkestan.

—o0o—

Nadużycia Banku Kupiectwa polskiego przed sądem.

WARSZAWA, 27 kwietnia.

Niezależnie od toczącej się już w sądzie pokoju 21 okręgu st. m. Warszawy sprawy z nadużyciami walutowemi Banku Kupiectwa Polskiego, wyznaczonej na 7 maja r. b. — władze śledcze, na żądanie ministeryum skarbu, wszczęły dochodzenie karne przeciwko dyrektorowi finansowo-handlowemu Feliksowi Mazurkiewiczowi, Józefowi Zatcherowi i Władysławowi Żmudzkiemu — o sprzeniewierzenie wpłaconej Bankowi przez Ministeryum spraw wojskowych akredytywy na kupno ryżu w sumie 288 milionów marek.

Po wypuszczeniu czasowo na wolność chorego Mazurkiewicza, — dyrektor Zatcher i Żmudzki zwrócili się o uwolnienie z więzienia prewencyjnego za kaucyą.

Tak sąd okręgowy, jak i sąd apelacyjny pozostawiły prośby oskarżonych bez skutku.

—o0o—

DOKOŁA WYKONANIA TRAKTATU RYSKIEGO.

WARSZAWA. (tel. wł.) 27. kwietnia. Posiedzenie komisyi międzyministeryalnej w sprawie wykonania traktatu ryskiego odbyło się dziś. Komisya rozdzieliła materyał między poszczególne ministerstwa.

—oo—

ROSYA SOWIECKA BEZ GAZET.

REWEL, 27. 4. (Russpress) Moskwa przeżywa niebywały dotąd kryzys papierowy, skutkiem czego dzienniki sowieckie wychodzą w bardzo ograniczonej ilości, a niektóre nawet zostały zupełnie zamknięte. „Prodowolstwiennaja Gazeta“ komunikuje, że wychodziła poprzednio 40.000 egz., a obecnie wychodzić będzie trzy razy w tygodniu w ilości 10.000 egzemplarzy dziennie. Dzienniki sowieckie są źródłem spekulacyi. „Trud“ przytacza wypadek, że na placu Siennym sprzedawane ukradkiem dzienniki po 550—800 rubli za numer, czyli sto razy drożej od właściwej ceny.

—o0o—

JEDNI I DRUDZY ZWYCIĘŻAJĄ.

LYON, 26. 4. (Pat.) Komunikat turecki donosi o nowych klęskach Greków w okolicach Cheir-Alacher. Na odcinku północnym sytuacya wojsk greckich jest również krytyczna.

ATENY. (Pat.) 26. kwietnia. Komunikat wojenny z 24. b. m.: ataki tureckie na północ od Tahu-Bunar. — Wszystkie ataki odparto.

ATENY. (Pat.) 26. kwietnia. Grecy zagrażają przeprowadzeniem okupacyi kilku ważnych punktów strategicznych. Lotnicy greccy rozwinęli żywą działalność bombardując obóz Kemalistów i zadając nieprzyjacielowi liczne straty.

—o0o—

Zgromadzenia 1-go Maja na prowincyi.

Lwowski Komitet obwodowy P. P. S. we Lwowie wysyła referentów na zgromadzenia do następujących miejscowości:

Kołomyja zgromadzenie w lokalu Kasy oszczędności, tow. Łopatka i Węglowski.

Kosów zgromadz. tow. Dziurzyński.

Kałusz zgromadz. publ. tow. Markowski z Borysławia.

Stanisławów zgromadz. na placu powystawowym tow. Kobak (z Drohobycza.

Stryj zgromadz. publ. w Sokole tow. posel Moraczewski.

Drohobycz zgromadz. w lokalu Kasy ch. tow. Dr. Dręgiewicz.

Borysław zgromadz. publ. tow. poseł Moraczewski.

Turka n. S. zgromadz. publ. tow. Maksamin.

Sambor zgromadz. publ. tow. Duma.

Czortków zgromadz. publ. tow. Skalak.

Chodorów zgromadz. tow. Lang.

Tarnopol zgromadz. publ. tow. Dr. Hersztal.

Brody tow. Robert Jar.

Rawa ruska — referent zostanie później wymieniony.

—o0o—

Nowiny z dnia.

Lwów, 28 kwietnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Czwartek 28 kwietnia o 7 wiecz. „Carmen", opera.

Piątek 29 kwietnia o 7 wiecz. „Biały mazur", operetka, nowość.

Sobota 30 kwietnia o 3.30 popoł. „Pan Damazy", komedya.

Sobota 30 kwietnia 7 wieczór „Biały mazur", operetka.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—000—

REPERTUAR. W niedzielę, 1 maja o godz. 3 popoł. Przedstawienie dla robotników. Sędziowie, St. Wyspiańskiego i Verbum nobile, Moniuczki. (Bilety na to przedstawienie nabywać już można w Admin. „Dziennika Ludowego".

—000—

PRETENSYE ZA RZECZOWE ŚWIADCZENIA WOJENNE. Celem umożliwienia Ministerstwu Spraw Wojskowych zorjentowania się co do ogólnej sumy pretencyi za rzeczowe świadczenia wojenne, Ministerstwo Spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 18. marca 1921 l. 2.839/2 A. W. zarządziło ustalenie wysokości tych pretensyi.

Magistrat niniejszem wzywa interesowanych, aby w własnym interesie pretensye swe z tytułu dopełnionych do końca grudnia 1920 r. świadczeń rzeczowych, poparte dokumentami stwierdzającymi dokonane świadczenia, zgłosili pisemnie lub ustnie do Okręgowej Komisyi rekwizycyjnej przy D. O. G. we Lwowie przy ul. 8-go Maja l. 12., a to najdalej do dnia 1. maja 1921 r.

GŁÓWNA KOMISYA REKWIZYCYJNA rozpoczęła swą działalność w dniu 8-go stycznia 1921 roku w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej l. 87. (wejście od ulicy).

Zadaniem Komisyi jest rozpatrywanie i ostateczne rozstrzyganie zażaleń i sprzeciwów na orzeczenia okręgowych Komisyi rekwizycyjnych przy Dowództwach Okręgów Generalnych w sprawie świadczeń wojennych.

SPRAWA REKWIZYCYI DRZEWA. W sobotę dnia 30. b. m. o godzinie 5 popołudniu odbędzie się w sali Giełdy towarowej konferencya interesentów drzewnych właścicieli lasów i przemysłowców drzewnych, celem omówienia sprawy zamierzonej przez rząd stuprocentowej rekwizycyi drzewa.

WIEC URZĘDNIKÓW BANKOWYCH. W dniu 30. kwietnia b. r. t. j. w sobotę o godz. 5. popołudniu, odbędzie się we Lwowie w sali posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej wiec urzędników bankowych i innych instytucyi finansowych.

Na wiecu tym będzie przedstawione obecne ciężkie położenie materyalne pracowników tych, wywołane z jednej strony postępującą w dalszym ciągu ogólną drożyzną środków życiowych, a z drugiej niedostatecznem wynagrodzeniem.

Celem wiecu jest zamanifestowanie solidarności pracowników, zainteresowanie opinii publicznej stanem rzeczy, wywarcie nacisku na zarządy instytucyi ewentualnie zapowiedzenie dalszych, choćby nawet ostrzejszych sposobów w zdobyciu im najkonieczniejszych warunków egzystencyi.

WYDALENIE AWANTURNICZEGO SIERŻANTA. Referat Prasowy Gł. Komendy P. P. z powodu notatki p. t. „Awanturniczy sierżant policyjny", pomieszczonej w Nr. 53 naszego pisma, zawiadamia nas, że na skutek przeprowadzonego dochodzenia w opublikowanej przez nas sprawie, winny opilstwa do utraty zmysłów i dokonania ekscesów w tym stanie st. posterunkowy Jan Rams postanowieniem Komisyi dyscyplinarnej został przedstawiony do wydalenia ze służby w policyi.

Wniosek ten p. Komendant P. P. na Małopolskę zatwierdził decyzyą swoją z dnia 16. III. r. b. za Nr. 872.

ZAWIŚĆ KONKURENTKI. 27-letnia Katarzyna Cydekowa, żona kowala, ze względów oszczędnościowych czyniła zakupy u wieśniaczek na rogatce Żółkiewskiej. Widząc to jedna z przekupek, zapewne w obawie o konkurencyę, napadła na Cydekową i bańką od mleka pobiła ją ciężko po głowie, twarzy, przyczem uszkodziła jej palce u rąk. Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło pobitą.

OSKARŻYŁA SIĘ O MORDERSTWO. Wczoraj jawiła się w policyi 19-letnia Helena Krzyżakówna i zeznała, że nie pamięta w jaki sposób, lecz onegdaj odbyła samochodem podróż do Bartatowa, mając oczy zawiązane chusteczką. Wówczas uderzeniem w głowę zamordowała siedzącą w aucie nieznaną panię.

Następnie jawiła się na policyi Franciszka K., zamieszkała przy ul. Szymonowiczów l. 77 i zeznała, że Krzyżakówna po paru dniowej nieobecności wróciła do domu w stanie gorączkowym i przez sen mówiła o morderstwie. Zawezwany lekarz policyjny polecił rzekomą morderczynię odwieźć do szpitala na leczenie choroby umysłowej. Chorą zaopiekował się komisaryat II-giej dzielnicy.

ARESZTOWANIE MISTRZÓW KUNSZTU ZŁODZIEJSKIEGO. Posterunkowy pol. Jan Gola, w ul. Ormiańskiej przytrzymał cywila z szeregowcem, niosących duży tłumok bielizny i garderoby. Cywil jednak zbiegł, zaś Antoni Tomaszewski, z 13 pp. stacyonowany w Równem, wypiera się jego znajomości.

Znaleziono przy Tomaszewskim woreczek wraz z 10-ma wytrychami do zamków wertheimowskich i innymi przyrządami do rozbijania zamków, oraz odebrano mu cwikier do zmieniania fizyognomji.

W wesołym domu przy ul. Źródlanej ujęto Antoniego Orwata, lat 28., przy którym znaleziono dokumenta i notes, Mikołaja Węgra, oraz 20-letniego Franciszka Janowskiego. Następnie policya z Przemyśla powiadomiła, że obaj aresztowani są znanymi włamywaczami i złodziejami kolejowymi.

KULA W BOKU. 16-letni Franciszek Zieliński w Skwarzawie, pow. Złoczów, badał tajemnice znalezionego karabinu. W tym czasie spowodował strzał a kula ugrzęzła mu w boku. Przywieziono go na leczenie do szpitala.

OFIARY KAWALERSKIEJ JAZDY. Katarzynę Starzec, idącą w ul. Gródeckiej wraz z 9-cio miesięcznym synem, potrąciła dorożka l. 24, przyczem matka i dziecko doznały licznych obrażeń po ciele i głowie.

Samochód l. 6.188 w ul. Kazimierzowskiej potrącił Paulinę Habermanową, przyczem uszkodził jej prawą rękę.

18-letnią Rozalję Podgórską, wóz tramwajowy w ul. Żółkiewskiej potrącił i kontuzyował.

Pogotowie ratunkowe udzieliło im pierwszej pomocy.

—000—

Zgromadzenie pomocników kelnerskich odbędzie się w piątek dnia 29. b. m. o godz. 11 w nocy Rynek 3. Obecność wszystkich konieczna. Sprawy bardzo ważne. ZARZĄD.

—000—

Z sali rozpraw.

ZDZICZAŁE RABUNKI.

W sprawie rabunków i kradzieży w okolicy Janowa, wczoraj jako świadkowie zeznawali poszkodowani z Woli Dobrostańskiej. Zeznania ich zgodnie opisywały fakta dzikich rabunków i maltretowania, jakich się dopuścili między innemi oskarżeni A. Irza i W. Uchacz.

Z powodu niejawienia się świadków z Janowa rozprawę odroczono do dziś zrana.

KRADZIEŻ BIBUŁEK.

Stanisław Pisarczuk dnia 8. kwietnia b. r. nocą włamał się do magazynu firmy przewozowej Adolf Stern i po rozbiciu paki skradł bibułki do papierosów wartości około 15.000 mk. Na wczorajszej rozprawie w sądzie apelacyjnym nie wykazano, czy rzeczywiście rzeczy skradzione znajdowały się w miejscu zamkniętem.

Ze względu na niewinną rodzinę i chorą żonę oskarżonego, sędzia N. Świerczyński zasądził go na 1 miesiąc więzienia. St. Pisarczuka bronił dr. Roller.

—000—

OCHRONA LOKATORÓW mieści się w Rynku l. 8., II. p. Godziny urzędowania od godziny 7. wieczór, w poniedziałki, środy i soboty.

Z grona urzędników Akcyjnego Banku hipotecznego

proszą nas o umieszczenie następujących słów:

Powołując się na ostatnie artykuły pism, kreślące opłakane położenie urzędników instytucyj finansowych, podajemy do wiadomości publicznej następujący fakt:

Na dzisiejszem Walnem Zgromadzeniu Akcyonaryuszy Banku hipotecznego jeden z tychże, p. D. Józef Parnas adwokat lwowski, zdobył się na smutną odwagę napiętnowania rzekomo zbyt wysokich płac urzędników tej instytucyi.

W istocie płace te są minimalne i tak wynoszą one u urzędników, którzy mają do 20 lat służby około 6000 Mp zaś u urzędników na stanowiskach kierujących po 30 a nawet 40-letniej służbie dochodzą zaledwie do kwoty 12.000 Mp. miesięcznie.

Tembardziej oburzającem wydaje się to wystąpienie ze strony człowieka, który czerpie swoje olbrzymie dochody z rent i z ciężkiej pracy tych ludzi, przeciw którym występuje.

Pan ten ośmielił się także zaproponować wprowadzenie w Banku dwurazowego urzędowania, nie pomny na to, że tak marnie płatni funkcyonaryusze zmuszeni są bardzo ciężką pracą w godzinach popołudniowych umożliwiać sobie egzystencyę.

Ponadto Pan ten żyje zdaje się w nieświadomości tego, że w takiej Francyi i Anglii, których położenie ekonomiczne jest chyba zadawalającem, wystarcza urzędowanie jednorazowe.

Dbając tak bardzo o dobro instytucyi, postawił jednak tenże sam Dr. Parnas wniosek o podwyższenie marek obecności dla członków Rady Nadzorczej z kwoty dotychczasowej 42 Mp na 500 Mp za obecność na każdorazowem posiedzeniu. Komentarze zbyteczne.

▼ NADESŁANE. ▼

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Pamiętajmy o święcie robotniczem 1 maja!

Wiec PPS. w Stanisławowie.

(Ref. poseł inż. Moraczewski).

Stanisławów, 24. kwietnia.

W piątek 22. bm. odbył się wiec, zwołany przez tut. Radę Robotniczą P. P. S. Zagaił tow. Wencel, przewodniczył tow. Ochman, sekretarzował tow. Korniak. Referował poseł i wicemarszałek sejmu, inż. Jędrzej Moraczewski na temat: „Sytuacya polityczna w Polsce".

Na wstępie wykazał prelegent okrucieństwa wojny, wielkie zniszczenie kraju i konieczność odbudowy, zupełny przewrót w pojęciach ludzkich skutkiem wojny.

Odbudowa kraju i budowa państwa — oto najgłówniejsze zadania dzisiejszego społeczeństwa, które powinno samodzielnie, jak przystało na naród wolny, nie szukając poparcia obcych, jak naród niewolników — wytężyć wszystkie siły, by je spełnić jak najlepiej. Stworzyć państwo na wzór innych europejskich państw, z uwzględnieniem dobra i korzyści wszystkich obywateli, na nowych podstawach państwa przyszłości, w którem rządzić ma ten, kto daje pracę.

Podstawą starego ustroju był pieniądz — dziś jest on niczem wobec wartości pracy.

Obecne stosunki w Rosyi wykazały, że droga dyktatury proletaryatu nie prowadzi do celu, a doświadczenie nauczyło przewódców bolszewizmu, że dla przemiany ustroju kapitalistycznego na socyalistyczny potrzeba wielu lat, by dokonała się wpierw przemiana psychologiczną wytwórcy i spożywczy. Należy zatem zdążać do rozwoju stopniowego i tworzyć ustawy, które byłyby pomocą do przemiany ustroju, a nie zaporą. Gospodarkę prowadzić jednolicie i planowo, przyczem oszczędzać nie jak przed wojną kapitał, lecz pracę — i jak najmniejszym jej nakładem zdobyć jak największą wytwórczość.

Na tle dążeń do przemiany ustroju prowadzi się w kraju walka wewnętrzna, ścierają się dwie siły — biali i czerwoni, czyli reakcya i socyaliści.

Nad szczegółami tej walki w sejmie przy uchwalaniu reformy rolnej, prawa głosowania kobiet, 5-przymiotnikowej ordynacyi wyborczej, podatku osobisto - dochodowego, szkół wyznaniowych, senatu i innych zatrzymał się mówca dłuższy czas, motywując wszędzie stanowisko lewicy i przeciwdziałanie prawicy.

Omówiwszy dokładnie sprawę G. Śląska i Wileńszczyzny, niedomagania w zakresie naszej polityki zagranicznej i wewnętrznej, konstytucyę, ordynacyę wyborczą i wiele innych kwestyi aktualnych, zdążał mowca do zakończenia, w którem niejako skoncentrował całą treść swego przemówienia.

Odbudowa kraju i budowa państwa na nowych formach. Do tego potrzeba świadomej pracy wszystkich warstw społeczeństwa, a klasa robotnicza i chłopi muszą wysunąć się na pierwsze, przewodnie miejsce.

Przeciw temu walczy zawzięcie reakcya, która na poparcie swej siły ma tylko bagnety. Reakcya bez bagnetów nie ma żadnej władzy, a wojsko, które wyszło z łona ludu, nie stanie na jej usługi i nie da się użyć do zwalczania ruchu ludowego.

Bolszewizm opóźnił na długie lata zwycięstwo klas robotniczych, które szczególnie w Anglii i Niemczech były już bliskie owładnięcia państwem, ale obezwładniło je rozdwojenie.

Referat cały wypowiedziany był rzeczowo. Dyskusya ograniczyła się do kilku zapytań, na które referent dał wyczerpujące wyjaśnienia.

Wiec zakończono rezolucyą, w której zebrani, po wysłuchaniu referatu posła Moraczewskiego, wyrazili votum zaufania dla P. P. S. w sejmie.

F.

Skandale Puzappowskie.

CO TO JEST AGENCYA HANDLOWA?

Gdy wyszły na jaw skandaliczne nadużycia, gdy stało się jawnem, że wokół Puzappu skupiały się orgie paskarskie, zaczęło wszystko zrzucać z siebie winę i wskazywać na bezimienną „agencyę handlową".

Genezę Puzappu i tej sławetnej „agencyi" przedstawiliśmy już 25. lutego br. nie zaszkodzi jednak, z powodu aktualności tematu, a także aby pomóc sędziemu śledczemu i prokuratoryi, przypomnieć nasze ówczesne, przez nikogo nie zakwestyonowane przedstawienie sprawy.

Wówczas pisaliśmy:

„Z chwilą odrodzenia się Polski pospieszyły wszystkie stronnictwa do Warszawy, by stawiać podwaliny bytu państwowego. Pospieszyli wówczas jedni z pierwszych i endecy, z wyssce „patryotyczną" dewizą: „krzycz jak najgłośniej, a ciągnij gdzie i co się da" uważając w tem tylko siłę i przyszłość. I nietylko sami zabrali się do intenzywnego wprowadzania tej dewizy w czyn, ale zarazili tym duchem całe prawie społeczeństwo.

Endekom łatwo poszła robota w tym kierunku, mieli bowiem swego przedstawiciela w sejmie posła Adama, otoczonego aureolą poważnego i uchodzącego za tęgiego finansistę. Powołali więc do życia instytucyę, mającą w swem ręku aktualną politykę aprowizacyjną i handlową, prestige rządowe a co najważniejsze, kapitał państwowy i nazwali ją Puzapp — tę, jak ktoś trafnie nazwał, dojną krowę endecką".

Galic. Ziemskiemu Bankowi kred. we Lwowie, centrali finansowej partyi, nie wypadało bezpośrednio angażować się w Puzapp'ie ze względu na osobę posła Adama, równocześnie dyrektora tego banku — przeto przybrano do pomocy „przyjaciela" firmę **Lambert i Krzysiak**, stwarzając t. zw. **konsorcyum.** Bezpośrednio potem wymienione konsorcyum stworzyło nową firmę

„Agencyę handlową Puzapp we Lwowie",

z kierownikiem sędzią z zawodu **Mindowiczem** (N. D.). Agencya ta miała proste zadanie: nadchodzący towar dla Małopolski wsch. od Puzappu magazynować i wydawać wedle zlecenia, za co Puzapp raczył przyznać jej grube prowizye z kieszeni odbiorcy tj. konsumenta.

Ponieważ w dalszym ciągu firma Lambert i Krzysiak nie zaangażowała się właśnie bezpośrednio w Puzapie, przeto znowu to samo konsorcyum, otrzymało **monopol zakupu artykułów p. p.** za granicą dla Puzappu czyli państwa.

Ale i to było za mało, ponieważ do roboty rwali się inni konkurenci, dla których powstała jeszcze jedna: Naczelny Urzędniczy Zakład Aprowizacyjny (Nuza), z wypróbowanym zwolennikiem stronnictwa, z zawodu prokuratorem **Lubienieckim** na czele.

Sama praca wymienionych firm przedstawiała się ciekawie: kierująca akcyą Sp. L. i K. zakupowała towar za granicą, dla Puzappu tylko za prowizyę — Agencya handlowa Puzapp magazynowała też za prowizyę i wydawała za prowizyę starostom a najczęściej Nuzie — ta ostatnia odstępowała konsumom jeszcze za prowizyę — a konsumy wreszcie bez deficia prowizyi nie mogłyby istnieć: O sumę wszystkich prowizyi towar był droższy i wszystko zapłacić musiał konsument.

Ile ogółem wszyscy razem zarobili, jest to tajemnicą publiczną — faktem jest tylko, że sama Sp. Lambert i Krzysiak na zakupnie jednych tylko,

słynnych w całej Polsce śledzi

zw. endeckich, **zarobiła przeszło 20 milionów** marek. Pozatem nieźle innym się powodzi, bo np. sędziemu Mindowiczowi kazali się spensyonować a prok. Lubieniecki nie reflektował nawet na posadę kierującą w tow. „Wawel" z gażą zasadniczą 30 tysięcy marek miesięcznie.

Nadmienić należy, że Gal. Ziemski Bank kredytowy bezpośrednio nie angażował swej firmy, ponieważ miał stary na wielką skalę prowadzony interes drzewny tj. eksploatacyę i parcelacyę lasów (Izdebnickich także!)

A robota nie wnet się skończy, bo spowodowana przez „barbarzyńców" likwidacya Puzappu potrwa jeszcze minimum pięć lat — jak zapewniają wtajemniczeni".

Jak z tego przedstawienia wynika „Agencya handlowa" nie wisi w powietrzu, ale stoją za nią żywi i „zasłużeni" ludzie. Nie można też powiedzieć, aby Puzapp nie miał z tą agencyą nic wspólnego.

—o0o—

Sprawy partyjne.

PRZED 1. MAJA.

W piątek o godz. 7. wiecz. odbędzie się w lokalu Rynek l. 8.

POSIEDZENIE PEŁNEGO KOMITETU MAJOWEGO.

Zaprasza się wszystkich członków, ordnerów aby omówić szczegóły organizacyi tej uroczystości.

TEATR DLA ROBOTNIKÓW.

W niedzielę, odbędzie się o godz. 3. popoł. przedstawienie w teatrze miejskim dla robotników. Odegrane będą: Sędziowie, St. Wyspiańskiego i Verbum nobile, opera Moniuszki. Bilety już nabywać można w Administracyi „Dziennika Ludowego".

* **DO WSZYSTKICH KOMITETÓW P. P. S.** Zamówione odznaki majowe i afisze są już gotowe i rozsyła się je na prowincyę. Specyalny świąteczny numer „Dziennika" wyjdzie w sobotę 30 bm. rano, tak, że już tego samego dnia, a najpóźniej w niedzielę rano będzie wszędzie do nabycia. Zamówienia na „Dziennik" nadsyłać natychmiast. — **Komitet Obwodowy.**

* **ROBOTNICY ZAKŁADÓW WOJSKOWYCH.** Zebranie w sprawie 1. maja, odbędzie się w czwartek 28. b. m. o godz. 6. wiecz. w sali Metalowców ul. Ormiańska l. 31. I. p.

—o0o—

Z ruchu robotniczego.

STREJK ROBOTNIKÓW SZEWSKICH we Lwowie, uchwalilo jednogłośnie nadzw. walne zgromadzenie. Strejk proklamowany został od dziś rana. Wzywa się robotników szewskich, aby Lwów omijali, aż do załatwienia konfliktu.

—o0o—

Komunikaty.

METALOWCY! Posiedzenie zarządu i komisyi matki, odbędzie się w czwartek, 23. b. m. o godz. 6. wieczór. Uprasza się o punktualność.

Kiereński w Pradze.

PRAGA, 27 kwietnia (Pat.) „Tribuna" donosi, że Kiereński od kilku tygodni bawi w Pradze. Donosi także, że znajdująca się od dłuższego czasu w Pradze grupa socyalno-rewolucyjna przesiedla się w najbliższych czasie do Finlandyi dokąd przeniesiony zostaje także ich organ „Wola Rosyi".

W sprawach tego działu odnosić się należy do Komisyi Związku Kas chorych Małopolski i Śląska
LWÓW
ul. Kopernika l. 26, II. p.

OCHRONA PRACY

Dział poświęcony sprawom ochrony i ubezpieczeniu pracujących.

Wychodzi raz na tydzień jako organ Komisyi Związku Kas dla chorych.

W sprawie terminu wyborów.

Regulamin wyborczy, ogłoszony przez ministerstwo pracy, poleca przeprowadzenie wyborów zaraz, z tem, że **najpóźniejszym terminem** do rozpoczęcia prac wyborczych może być 1-szy lipca. Wobec tego, zwracamy uwagę tych kas, które o to pytały, że mogą i wcześniej robotę tę rozpocząć. O ile Kasa nie przeprowadziła zupełnie przepisów ustawy i **odroczyła ich wprowadzenie do 9-go czerwca**, należy zaraz obecnie przystąpić do przygotowań na wprowadzenie tych odroczonych działów ubezpieczeń tak, aby istotnie już w dniu 1-go lipca można z spokojem wziąć się do wyborów. Należy więc już od 1-go maja wpisywać członków rodziny tam, gdzie rodzin nie ubezpieczono dotąd, należy wezwać właścicieli domów do doniesień o służbie domowej i t. d.

Kasy, które już wprowadziły całe ubezpieczenie, mogą oznaczyć i wcześniejszy termin wyborów. Muszą one na ten dzień, w którym rozpoczną prace przygotowawcze, mieć dokładnie uporządkowany **kataster członków**, bo on musi służyć za podstawę do ściśle alfabetycznych list wyborczych. Jeżeli kataster jest w porządku, to przeprowadzenie list wyborczych nie napotka na trudności. Wszystkie czynności dalsze muszą być ściśle zastosowane do terminów w regulaminie oznaczonych, które podaliśmy w poprzednim numerze. Jeżeli się termin przesunie na dzień bliższy jak 1 lipca, to trzeba i wszystkie inne terminy o taki sam czas przesunąć. Kasy, które rozpoczęły agendy później jak 1 stycznia 1921, n. p. Kasa chorych w Tarnobrzegu, która dopiero obecnie zaczyna się tworzyć, mogą przesunąć termin wyborów na później. Sześć miesięcy mogą trwać rządy komisarza, po sześciu miesiącach od dnia nominacyi na podstawie nowej ustawy o Kasach chorych winien komisarz rządowy przeprowadzić wybory. Gdy wybory aż do ukonstytuowania zarządu trwać muszą 5 miesięcy, więc mniej więcej do roku powinien zarząd autonomiczny przejąć rządy od komisarza.

Sprawa lekarzy.

Przedmiotem obrad specyalnej konferencyi w ministerstwie zdrowia, w obecności szefa sekcyi ubezpieczeń i przy współudziale delegatów Kas chorych była sprawa stosunku Kas do lekarzy. Delegat związku Kas chorych Małopolski zaznaczył, że mimo postanowienia, powziętego na konferencyi Kas i dobrej woli zarządów, lekarzom pracującym w Kasach dać warunki możliwie najlepsze, żądania lekarzy są częstokroć za wysokie i dlatego nie można dojść do zgody. Gdy Kasy oferują lekarzom 10 prc. przypisu, co w Kasie, która z końcem stycznia miała niespełna 800 członków, a z końcem lutego 1524, a więc przeciętnie 1162 członków, wynosi 35.560 mk., to dają bardzo wiele. Czynność połączona z tem wynagrodzeniem wynosi przeciętnie 3 godziny dziennie wedle własnego obliczenia lekarzy, tak że 7-godzinny dzień roboczy urzędnika kosztowałby przy takiem wynagrodzeniu 82971 mk. Zdaje się, że takie wynagrodzenie nie można uważać za nieodpowiadające honorowi stanu. A jednak lekarze ci, o których mówimy i inni np. w Myślenicach, Sanoku i Jarosławiu i t. d. na takie wynagrodzenie godzić się nie chcą, stawiając jako zasadę zapłatę za każdy pojedynczy zabieg, każdą wizytę. A więc za wizytę w domu u lekarza od 75—100 mk. (to samo za wizytę w ambulatoryum Kasy), w domu u chorego po 200 mk., za wyrwanie zęba 200 mk., za leczenie zęba 300 mk. za połóg od 3.000 mk. począwszy w górę i t. d. Czynią oni to, jak twierdzą, na polecenie zachodnio-galicyjskiej Izby lekarskiej — a więc dla salwowania honoru stanu.

Gdy Kasy chorych nie mogą absolutnie zgodzić się na zapłatę jednostkową, bo to uniemożliwia budżetowanie, naraża Kasę na szkody nieobliczalne przy braku kontroli nad wizytami, ich potrzebę i ich rodzaju — muszą Kasy prosić o pośrednictwo w tej sprawie, aby dojść mogły do ładu.

Dyrektor Kasy chorych m. Krakowa przedstawił nader ciężkie warunki, wśród których pracuje Kasa chorych m. Krakowa, która płaci lekarzom tak wiele, że naprawdę musi się zastanowić nad tem, jak ona ma podołać tym warunkom.

Reprezentant ministerstwa zdrowia zażądał, aby Kasy chorych podawały dokładnie do wiadomości ministerstwa zdrowia warunki, jakich się lekarze domagają, a tam, gdzie te warunki będą wygórowane, ministerstwo będzie się starało wpłynąć, aby uzgodnić interesa lekarzy z interesami Kas chorych.

Dyskusya dość obszerna na ten temat do konkretnego rezultatu nie doprowadziła, ale przekonała delegatów Kas chorych, że przy uregulowaniu tej sprawy będzie trzeba dokładnie zastanowić się nad tem, czem Kasy chorych mają być: czy ubezpieczeniem pracujących — czy też ubezpieczeniem egzystencyi lekarzy, pracujących w Kasach.

O ile by warunki te ułożyć się nie dały będą Kasy musiały prosić o pozwolenie zastąpienia pomocy lekarskiej wypłatą odpowiedniej gotówki (2/3 zasiłku przeciętnego wszystkich grup, t. j. w najwyższym możliwym wymiarze 26 mk. dziennie). Przekonani jesteśmy, że Kasy na tem źle nie wyszłyby, a wątpimy, czy 10 prc. tej sumy doszłoby do rąk lekarzy, bo wiemy, że ci, co w Kasach się leczą, tylko dlatego wzywają lekarzy, bo ich Kasa daje — sami rzadko się na wezwanie zdecydują.

Na tem jednak rzecz się nie skończyła. Na poufnej naradzie delegatów Kas skonstatowano, że grozi Kasom inne niebezpieczeństwo. W sejmie opracowuje obecnie komisya zdrowia pod przewodnictwem dra Rottermunda i głównie za jego inicyatywą różne ustawy, które mają przedewszystkiem na oku dobrobyt lekarzy. Pracują obecnie nad ordynacyą lekarską. Ordynacya ta przewiduje Izby lekarskie — a więc przymusowe zawodowe zrzeszenia lekarzy, które mają ustalać warunki pracy lekarzy. Te uchwały obowiązywać mają wszystkich lekarzy. O ile lekarze zawierają z kimkolwiek umowy poniżej tej taryfy, to wedle § 25 tej projektowanej ordynacyi muszą te umowy przedłożyć Izbie do zatwierdzenia.

A więc zawodowe zrzeszenie lekarzy będzie normowało i dyktowało warunki pracy lekarzy na podstawie ustawy, mimo że już istniejąca i obowiązująca ustawa o Kasach chorych w § 84 ustaliła dokładnie, jak mają się regulować warunki pracy lekarzy w Kasach.

Gdyby jakiekolwiek inne zawodowe zrzeszenie domagało się takiego prawa, powstałby krzyk i gwałt, gwałt, któryby znalazł echo we wszystkich organach prasy i na posiedzeniach zrzeszeń i towarzystw, a pewno i sejmu. — A wszyscy inni pracujący, domagając się tego, utrudnialiby tylko zdobycie przedmiotów choćby codziennego użytku — ale nie zdrowia, nie życia ludzkiego.

Dzisiaj już nie będzie nikt twierdził, że każdy człowiek leczyć się może, wszak leczenie kosztuje ogromnie wiele i kto nie ma nadmiaru gotówki, ten musi zrezygnować z leczenia. Dlatego też koniecznem jest, aby wszyscy nie-paskarze zaprotestowali przeciw takiemu przywilejowi i żądali uregulowania tej sprawy w sposób godziwy.

Instytucye samorządne, dobroczynne, Kasy chorych, może nawet państwowe władze musiałyby umowy pozawierane z lekarzami oddać pod sąd związku zawodowego lekarzy, t. j. Izby lekarskiej. To jest anormalne i niezgodne z społecznemi zadaniami tych instytucyi i wszystkie one wraz z Kasami chorych winny wnieść do sejmu na ręce posłów swego okręgu przedstawienia, jakie szkody to za sobą pociągnąć może dla ogółu. Trzeba tę rzecz załatwić prędko, bo ta ordynacya lekarska już w dwóch czytaniach przez sejm przeszła, a obecnie p. dr. Rottermund jako przewodniczący komisyi zdrowia, forsuje sprawę, aby jak najprędzej przebiczować ją przez sejm. Komu zależy na dobru ogółu, ten niech śpieszy z protestem, bo inaczej zdrowie sobie utrzymać zdoła tylko nieliczna sfera bogaczy.

—o0o—

Wyjaśnienia.

1) Urzędnicy i urzędniczki państwowe za nominacyą nie podlegają ubezpieczeniu. Nie rozstrzyga tutaj czy to jest siła etatowa lub nie. O ile [illegible] naczelną władzę jest mianowaną, to taka [illegible] ubezpieczeniu nie podlega.

2) [illegible] w ustawie nie ma przepisu, na podstawie którego wolnymi by byli od ubezpieczenia emeryci. Emeryt pobiera za dawne swoje czynności, nabytą prawem wysługi, emeryturę. To jednak nie zwalnia pracodawcę, u którego będąc już emerytem, przyjął zajęcie, od wnoszenia opłat za ubezpieczenie. Pracodawca, który się na ustawę powołuje, musiałby wskazać artykuł, na którym się opiera, bo nam taki przepis nie jest i nie może być znanym, bo go nie ma.

3) Ministerstwo wezwało Kasy do przedłożenia do zatwierdzenia regulaminów chorych i instrukcyi lekarniczych — o ile takowe Kasa posiada. Gdy Kasa nie posiada takich regulaminów i instrukcyi, to ich przedkładać nie potrzebuje. Będziemy niezadługo w stanie przedłożyć Sekcyi ubezpieczeń projekt regulaminu dla chorych, a gdy go ministerstwo uzna za dobry, to prześlemy go Kasom do użytku.

4) **Ustawa o inwalidach wojskowych** z 18 marca 1921 (Dz. ustaw Rzpltej l. 32) nakłada na Kasy obowiązki. Mianowicie art. 33 powiada, że rząd może leczenie inwalidów przekazać Kasom chorych. Art. 35 zaś postanawia, że inwalidzi podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu w Kasie chorych bez względu na stopień niezdolności. Za inwalidów 100 prc. niezdolnych do pracy opłaca 3/5 części opłaty pracodawcy skarb państwa.

5) Kasy podlegają **nadzorowi urzędu ubezpieczeń**, a więc ministerstwu pracy. W zakresie lecznictwa ma jednak nadzór ministerstwo zdrowia. Nadzór ten wykonuje ono przez delegata swego do urzędu ubezpieczeń. Wszelkie więc wskazówki i pouczenia w sprawie lecznictwa, tak samo jak i w innych sprawach — pochodzić mają od urzędu ubezpieczeń min. pracy. Tylko ta władza ma prawo i obowiązek nadzoru i tylko delegaci przez tę władzę upoważnieni mogą wykonywać czynności kontrolne czy to w kierunku administracyjnym czy leczniczym.

6) **Kasy, obejmujące więcej jak jeden powiat**, powinne dla każdego powiatu prowadzić osobną ewidencyę i osobne księgi. Gdy bowiem z biegiem czasu przyjdzie do utworzenia Kasy w każdym powiecie — a zarządy Kas wobec panujących dzisiaj stosunków leczniczych i komunikacyjnych — same do tego dążyć powinne — to musi Kasa powstająca objąć wszystkie agendy dla swego powiatu, a utrudnionem to będzie bardzo, gdyby Kasy tak nie urządziły ewidencyi członków i księgowania.

7) Kasy, które się starają o udzielenie im spirytusu, muszą podać dokładną liczbę głów, jaką mają w opiece, t. j. liczbę ubezpieczonych i członków rodziny. Pytani o opinię w tym względzie nie zawsze mamy do dyspozycyi istotną cyfrę, a przez to, że musimy Kasy zapytywać o to, powstaje zwłoka.

—o0o—

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej Koła Lwowskiego.

Dnia 17 kwietnia 1921 r. przedpołudniem odbyło się sprawozdawcze zgromadzenie inwalidzkie tut. Koła. Nieliczne Zgromadzenie zagaił kol. przewodniczący A. Maguder przedstawiając cel zebrania i prace Wydziału usprawiedliwiając znikomą ilość obecnych członków tem, że z powodu równocześnie odbywającej się uroczystości dekorowania „krzyżem walecznych" naszych członków, na zgromadzeniu jawić się nie mogli. Z kolei przemówił skarbnik kol. R. Harasimowicz, zdał sprawozdanie kasowe za czas od 31 paźdz. 1920 do 31 marca 1921, a cyfry podane dały dowód jak Wydział energicznie pracował oraz w dłuższym referacie przedstawił działalność Zarządu. Po zdaniu sprawozdania z ramienia Komisyi szkontrującej przez kol. Jana Mikulskiego postawiony przez niego wniosek o udzielenie absolutoryum całemu Wydziałowi przez aklamacyę przyjęto.

Następnie zdali sprawozdanie ze Zjazdu delegatów w Warszawie kol. W. Preissuer i J. Jaroński, oznajmiając, iż skutki delegacyi są widoczne, gdyż ustawa inwalidzka została przez Sejm uchwalona, dodając, że brak nam niestety jeszcze odnośnego rozporządzenia wykonawczego.

Na wniosek kol. Ościsławskiego, członka Rady głównej w Warszawie dokonano wyboru Sądu koleżeńskiego w skład którego weszli: Dr. Fr. Szkodziński, Kaz. Wyszyński, Piotr Fliegel, A. Taduch i Edw. Ościsławski.

Nad sprawozdaniem poszczególnych mówców wywiązała się dłuższa dyskusya, w której między innymi zabierali głos panowie Ratajski, Preissner, Mucha, Janusz, Wyszyński, Lemieszka i Galler.

W końcu na wniosek kol. Ościsławskiego dyskusyę zamknięto, a przystąpiono do uchwały realnych wniosków, a mianowicie:

1. by inwalidom zajętym w likwidujących się obecnie rozmaitych wojskowych biurach zapewniono nowe posady, by ci nie znaleźli się przejściowo na bruku.
2. by tut. biuro kwaterunkowe Magistratu nie robiło różnic w przedmiocie najmu mieszkań dla inwalidów uważając ich za zdemobilizowanych.
3. by na każde Walne Zgromadzenie zapraszać przedstawicieli władz i prasę, w celu żywszego zainteresowania się dolą inwalidzką.
4. by w domu inwalidów w oddziele ciemnych był nadal czynny lektor (ka).
5. by w Wydziale Związku zasiadało dwóch ciemnych inwalidów (extra statum), by ci o pracach Wydziału mogli informować kolegów ciemnych, oraz by stosunki panujące w domu inwalidów skierować na właściwe tory, tak co do pokarmu jak i też ubrania i wyposażenia.
6. by Wydział czuwał i interweniował w Towarzystwie agrarno-osadniczem co do sumiennego obdarowywania ziemią inwalidów z wojny światowej i polskiej.
7. by złożyć podziękowanie Wp. majorowi Żurowskiemu, obecnemu komendantowi tut. okr. ekspozytury Sekcyi Opieki M. S. Wojsk. za zajęcie nader przychylnego i serdecznego stanowiska względem inwalidów.

Powyższe wnioski przez aklamacyę uchwalono.

Pod koniec kol. Ościsławski przedstawił ciężką pracę oświatową na Górnym Śląsku, gdzie inwalidzi i on sam też przez cały czas z narażeniem życia pracowali i nie ustąpili aż po głosowaniu plebiscytowem.

Wyraził podziękowanie tut. Wydziałowi za energiczne zajęcie się sprawą kiosków inwalidzkich, oraz przedstawił pracę kol. Kikiewicza, członka Wydziału wykonawczego wyrażając mu podziękowanie.

Ponieważ kol. przewodniczący A. Maguder już w zagajeniu wniósł rezygnacyę z przewodniczącego Związku, przeto wyłonił się wniosek kol. Wyszyńskiego, by rezygnacyi nie przyjęto podnosząc jego pracę żmudną w Związku, wyrażając podziękowanie i wotum zaufania co przez aklamacyę przyjęto.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.